

Anna Marcol*

Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: anna.marcol@op.pl

„Kolano” (1995–2001) – czasopismo literacko-kulturalne z Berlina

Wprowadzenie

Oficjalne dane statystyczne przedstawione w końcu lat 90. minionego stulecia przez Departament Konsularny i Wychodźstwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych szacowały, że Polonia niemiecka liczy od 1,6 do 2 mln osób¹. Najliczniej była reprezentowana przez fale emigracji powojennej i „solidarnościowej”, w wyniku których na terytorium Niemiec przybyło od 1 do 1,5 mln ludzi. Okazuje się jednak, że mimo tak dużej liczby potencjalnych czytelników po roku 1989, na rynku niemieckiej prasy polonijnej trudno było przetrwać nie tylko tytułom promującym tematykę historyczno-niepodległościową, która przestała być interesująca dla Polonii ze względu na przemiany dokonujące się w Europie Środkowo-Wschodniej. Wówczas w trudnej sytuacji znalazły się również nowo powstałe pisma o profilu literacko-kulturalnym, którym trudno było konkurować z cieszącymi się największym zainteresowaniem wydawnictwami o charakterze informacyjno-rozrywkowym oraz przedrukami z prasy krajowej².

* Uczestniczka studiów doktoranckich z zakresu bibliologii, prowadzonych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pod kierunkiem dr hab. Marii Kalczyńskiej przygotowuje pracę doktorską dotyczącą polsko-niemieckiej prasy dwujęzycznej publikowanej po 1989 r.

¹ Notatka na temat Polonii w Niemczech – Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa z lipca 1998 r., opublikowana przez Biuro Informacji i Dokumentacji Senackiej Kancelarii Senatu (M-236).

² Por. K. M. Załuski, *Poloneza czas kończyć*, „B1” 1998, nr 11, s. 18–21.

Na przestrzeni dwudziestu kilku lat upadły tytuły o profilu kulturalno-społecznym, takie jak „Pogląd”³ i „Archipelag”⁴, wydawane w Berlinie Zachodnim przez emigrantów politycznych, oraz polsko-niemieckie czasopismo niezależne „Zbliżenia” z Dortmundu⁵. Z polonijnego rynku prasowego zniknęły także (lub zawieszały swoją działalność) periodyki popularyzujące współczesną poezję, prozę i publicystykę, ponieważ były to inicjatywy niekomercyjne, tworzone w zależności od pozyskanych środków finansowych i czasu, którym dysponowali ich redaktorzy. Należy tutaj wymienić: publikowany nieregularnie kwartalnik „Bundesstrasse 1” („B1”) Krzysztofa Marii Załuskiego⁶, nieregularnik „WIR. Edycję Literacką” Ewy Marii Słaskiej⁷ oraz periodyk „Kolano” – z założenia miesięcznik, w rzeczywistości ukazujący się nieregularnie⁸, redagowany przez Piotra Mordela i Leszka Oświęcimskiego, którego publikacja została zawieszona⁹.

„Kolano” i jego Nieudacznicy

Numer „zerowy” berlińskiego „Kolana” ukazał się w 1995 r., dwa lata po publikacji pierwszego zeszytu kwartalnika „B1” z Dortmundu.

³ Dwutygodnik Komitetu Obrony Solidarności „Pogląd” ukazywał się w latach 1982–1990. Jego redaktorem naczelnym był E. Klimczak.

⁴ „Archipelag” (1983–1987), periodyk niezależny, redagowany przez A. Więckowskiego. Stanowił nieoficjalne zaplecze dla twórców emigracyjnych i krajowej opozycji.

⁵ „Zbliżenia” publikowano nieregularnie, w latach 1984–1995. Redagował je J. Proszowski. Szerzej zob. M. Kalczyńska, L. Paszek, *Niemieckie polonica prasowe (ostatnie dwadzieścia lat XX wieku)*, Opole 2004, s. 107.

⁶ Pismo „B1” ukazywało się w latach 1993–1998. Promowało młodą literaturę (poezję i prozę) oraz tematykę kulturalną, społeczną i polityczną. Dołączano do niego reprodukcje prac plastycznych. Początkowo popularyzowało przede wszystkim twórców wywodzących się ze środowisk polonijnych (nie tylko niemieckich), choć z biegiem czasu na łamach każdego numeru pojawiało się tyleż samo autorów mieszkających w kraju co za granicą. Periodyk ten ukazywał się nieregularnie, w nakładzie liczącym ok. 1000 egzemplarzy; był dostępny w Niemczech i w Polsce. Więcej informacji zob. M. Kalczyńska, L. Paszek, *Niemieckie polonica...*, s. 37–38.

⁷ Dwujęzyczny nieregularnik „WIR” powstał w 1995 r. Był wydawany przez WIR Polsko-Niemieckie Towarzystwo Literackie w Berlinie. Szerzej zob. M. Kalczyńska, L. Paszek, *Niemieckie polonica...*, s. 103.

⁸ Kolejne numery „Kolana” ukazywały się z bardzo dużym opóźnieniem, które sięgało nawet jednego roku.

⁹ Leszek Oświęcimski (rocznik 1959) – publicysta i redaktor, pochodzi z Koszalina. Studiował polonistykę na Uniwersytecie Gdańskim oraz slawistykę i historię wschodnioi środkowoeuropejską w Berlinie. Od 1988 r. mieszka w Niemczech. Szczegółowy biogram zob. M. Kalczyńska, *Polsko-niemiecki leksykon biograficzny*, Opole 2001, s. 213.

Zadaniem tych tytułów była promocja młodej twórczości emigracyjnej, aczkolwiek szybko ich łamy zaczęły wypełniać także nazwiska autorów mieszkających w Polsce.

Obydwa periodyki powstały z myślą o młodszych generacjach czytelników, którzy podobnie jak ich twórcy, opuścili Polskę ze względu na „świadomość zamknięcia w strupieszalej konfiguracji społeczno-politycznej, duszenie się w prowincjonalnej atmosferze Europy Wschodniej, często brak jakichkolwiek perspektyw bytowych, wreszcie chęć weryfikacji, funkcjonującego w zbiorowej wyobraźni, mitu zachodniego eldorado”¹⁰. Jakkolwiek redaktorzy z Berlina, poza promocją literatury, sztuki i publicystyki powstającej na emigracji, zadbali także o stworzenie oryginalnego programu swojej działalności i ogłosili się berlińskimi Nieudacznikami.

„Kolano” ukazało się z inicjatywy polskich emigrantów: Piotra Mordeła, Leszka Oświecimskiego, Wojciecha Stamma¹¹, Izabelli Portykus¹² i Piotra Konnaka¹³. Zaprzyjaźniony z redakcją i publikujący na łamach pisma Krzysztof Niewrzęda¹⁴ szczególne zasługi związane z powstaniem tego tytułu, publikowanego „w zależności od chęci, nastroju, tekstów i pieniędzy”¹⁵, przypisał przede wszystkim P. Mordelowi, L. Oświecimskiemu i W. Stammowi¹⁶.

Celem twórców „Kolana” była pochwała „nieudaczności”, która – ich zdaniem – nie jest obcą polskim emigrantom mieszkającym w Niemczech. Często bowiem trudnią się pracami, w których nie mogą się wykazać swoimi kwalifikacjami, miewają problemy finansowe lub cierpią z powodu rozstania z rodziną rozpadającą się pod wpływem życia na emigracji. Jak zauważył Leonard Paszek:

¹⁰ [K. M. Załuski i in.], *B1: almanach literacki polonijnych środowisk twórczych*, Dortmund 1993, s. 5.

¹¹ Wojciech Stamm (rocznik 1965) – poeta, dramaturg, prozaik, autor scenariuszy telewizyjnych i filmowych. Znany szerszej publiczności jako Lopez Mausere. W latach 1989–1995 mieszkał w Zagłębiu Ruhry. Szerzej zob. M. Kalczyńska, dz. cyt., s. 279–280.

¹² Izabella Portykus (rocznik 1973) – poetka pochodząca z Pomorza (Kartuzy). W 1989 r. wyjechała do Niemiec Zachodnich. Szerzej zob. M. Kalczyńska, dz. cyt., s. 224–225.

¹³ Tamże, s. 213.

¹⁴ Krzysztof Niewrzęda (rocznik 1964) – prozaik, poeta, publicysta. W 1989 r. wyjechał do Niemiec Zachodnich. Szerzej zob. M. Kalczyńska, dz. cyt., s. 192–194.

¹⁵ L. Paszek, *U „polskich nieudaczników”. Jest taki Klub w Berlinie*. Samo Życie [on-line] 2005, nr 23 [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.xpol.de/prasa/samozycie-nieudacznicy.html>.

¹⁶ K. Niewrzęda, *Nieudacznicy* [on-line]. Forma. Pracownia Projektowa i Wydawnictwo [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: http://www.ppiw-forma.pl/piastow75/25_04_2002_kolano/25_04_2002_zpn_kn.htm.

Nieudacznik to ktoś mało ciekawy, mało zaradny, któremu po prostu nic w życiu nie wychodzi. Przesiedleńcom i emigrantom z Polski kojarzy się z kimś, kto nie potrafił znaleźć się w wolnorynkowej rzeczywistości. [...] Jednak nieudacznictwo nie musi wcale kojarzyć się negatywnie. Nieudacznikiem może być ktoś, kto nie chce, np. za wszelką cenę ulegać wymogom komercji i trendom. Chce natomiast pozostać sobą. Za wszelką cenę¹⁷.

„Nieudacznictwo” promowane przez periodyk można zatem uważać za prowokację, tym bardziej że niemieckie słowo „Versager” ma silniejszą wymowę niż polski „nieudacznik”. Na fakt ten zwrócił uwagę K. Niewrzęda. W jednym z esejów stwierdził, że

uchodzić w Niemczech za nieudacznika to rzecz bardzo niebezpieczna. [...] nieudacznik pobrzmiwa pobłażliwością, a nawet pewną pieszczotliwością, Versager natomiast to jednoznaczne zdyskredytowanie, wręcz oskarżenie [...]. Trzeba mieć zatem sporo odwagi, by między Odrą i Renem samemu nazwać się nieudacznikiem. A jakby to nie wystarczało, nazwać się do tego jeszcze nieudacznikiem polskim i uznać tę nazwę za swój znak rozpoznawczy¹⁸.

Redaktorzy pisma i jego sympatycy w 2000 r. oficjalnie zarejestrowali swoją działalność, zakładając Związek Polskich Nieudaczników w Berlinie, do którego mógł przystąpić każdy, bez względu na wykształcenie, kto doświadczył w swoim życiu co najmniej dwóch „życiowo-strategicznych” niepowodzeń na płaszczyźnie zawodowej lub prywatnej i zajmuje się tworzeniem rzeczy głupich, nikomu niepotrzebnych¹⁹. Po rejestracji Związku „Kolano” stało się jego organem prasowym.

Warto zaznaczyć, że autorzy wywodzący się ze środowiska berlińskich Nieudaczników promowali swoją twórczość nie tylko na łamach nieregularnika „Kolano”. Jeszcze w latach 90. powstała seria „Biblioteka KOLANA”, redagowana przez L. Oświęcimskiego. W jej ramach ukazały się m.in. Józefa Szostakowicza *Wiersze z listów* (Berlin 1994), Izabelli Portykus *Moje szczęśliwe liczby* (Berlin 1996), Brygitty Helbig-Mischewski

¹⁷ L. Paszek, dz. cyt.

¹⁸ K. Niewrzęda, dz. cyt.

¹⁹ Por. L. Paszek, dz. cyt.

Wiersze Jaśminy (Berlin 1997)²⁰, Wojciecha Stamma *Menu* (Berlin 1997) i Anny Lesko *Wiersze* (Berlin 2002).

Redakcja i autorzy

Od 2001 r. redakcja czasopisma spotykała się we własnym Klubie Polskich Nieudaczników²¹. Po dzień dzisiejszy odbywają się w nim liczne imprezy kulturalne, w których niejednokrotnie uczestniczy więcej Niemców niż Polaków²². Wokół berlińskiego nieregularnika koncentrowali się najciekawszy młodzi twórcy polskiego pochodzenia zamieszkali w stolicy Niemiec. Po otwarciu Klubu spotykali się w jego ówczesnej siedzibie²³, która mieściła się przy Torstr. 66²⁴. Posiedzenia zespołu redakcyjnego odbywały się w środy. Co prawda, w stopce redakcyjnej pisma nie podawano informacji o redaktorze naczelnym, jednak badacze prasy polonijnej ustalili, że funkcja ta przypadła L. Oświęcimskiemu, który specjalizował się w kwestiach dotyczących literatury²⁵. Dzielił ją z P. Mordelem, odpowiedzialnym za stronę graficzną i edycję czasopisma, organizację wystaw oraz public relations²⁶. Na łamach pierwszych numerów „Kolana” podawali oni swoje pseudonimy obok nazwiska P. Konnaka, co sprawiło, że w niektórych wykazach i informatorach niesłusznie przypisano mu stanowisko redaktora naczelnego²⁷.

Redakcja utrzymywała kontakt ze swoimi czytelnikami, którzy kierowali swoje listy na prywatne adresy redaktorów i współpracowników pisma. Informacje adresowe, drukowane w stopce redakcyjnej, często ulegały zmianie. Pojawiały się w niej dane osób mieszkających w Berlinie,

²⁰ Brygitta Helbig-Mischewski (rocznik 1963) – poetka, literaturoznawca, pracownik naukowy. Od 1983 r. mieszka w Niemczech. Szerzej zob. M. Kalczyńska, dz. cyt., s. 93–94.

²¹ Szerzej zob. *Club der polnischen Versager* [on-line] [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.polnischeversager.de/>.

²² Zob. M. Kwiatkowska, *Nieudacznicy?* *cafebabel.com*. Magazyn Europejski [on-line] z dn. 29 sierpnia 2007 r. [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.cafebabel.com/pol/article/2676/nieudacznicy.html>.

²³ Obecna siedziba Klubu znajduje się przy Ackerstr. 168.

²⁴ Zob. [Stopka redakcyjna], „Kolano” 2001, nr 1 (16), s. [32].

²⁵ Por. M. Kalczyńska, L. Paszek, *Niemieckie polonica...*, s. 66–67.

²⁶ Tę ostatnią funkcję dzielił z W. Stammem.

²⁷ Zob. *Polonijny Bank Danych* [on-line]. Świat Polonii. Witryna Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=w_pbd4&strona=106&w=6013&slowok.

m.in.: P. Konnaka (Onckenstr. 29), P. Mordela (Pillnitzer Weg 22), Romana Lipskiego²⁸ (Bernauer Str. 85). Często podawano również numery telefonów bądź e-maile redaktorów (np. L.Oswiecimski@compuserve.com). W ten sposób zapraszano do współpracy oraz zachęcano do wymiany opinii i spostrzeżeń.

Z berlińskim nieregularnikiem były związane osobistości obecnie dobrze rozpoznawalne w niemieckich środowiskach polonijnych. Poza redaktorami naczelnymi na uwagę zasługują: Brygitta Helbig-Mischewski, Krzysztof Niewrzęda, Wojciech Stamm i Izabella Portykus. Swoją obecność zaznaczyli także m.in.: Adam Augustowski – odpowiedzialny za promowany przez periodyk „Samodzielny Organ Literacki KARTON”, Piotr Papierz – redagujący dział Magazyn ARGUS, oraz Antoni Socha – specjalizujący się w felietonach historycznych.

Początkowo łamy „Kolana” wypełniały nazwiska młodych polskich literatów i artystów mieszkających na stałe w Berlinie. Z biegiem czasu dołączyli do nich twórcy polonijni z innych regionów Niemiec (np. K. Niewrzęda mieszkający wówczas w Bremie), autorzy piszący dla krajowego „Brulionu” (m.in. Grzegorz Wróblewski, Jacek Podsiadło, Krzysztof Jaworski) oraz literaci innych narodowości, o czym świadczy pojawienie się na łamach „Kolana” twórczości Mileny Michiko Flašar.

Warto zauważyć, że wielu twórców piszących wówczas dla L. Oświecimskiego i P. Mordela współpracowało jednocześnie z redakcją „B1”. Na łamach kwartalnika K. M. Załuskiego pojawiły się m.in. nazwiska: W. Stamma, K. Niewrzędy i B. Helbig-Mischewski.

Tematyka zawartości

Periodyk „Kolano”, podobnie jak „B1”, był pismem niekomercyjnym, wyróżniającym się młodzieńczą bezkompromisowością, pomyślanym jako trybuna młodego pokolenia twórców emigracyjnych. Jakkolwiek zarówno teksty, jak i szata graficzna nieregularnika z Berlina cechowały się jeszcze

²⁸ Roman Lipski (rocznik 1969) – malarz, autor scenografii teatralnych oraz projektów okładek i ilustracji publikowanych na łamach książek i czasopism. Pochodzi z Nowego Dworu Gdańskiego; w 1989 r. wyemigrował do Berlina Zachodniego, gdzie studiował malarstwo, rysunek i scenografię. Szerzej zob. *Związek Polskich Nieudaczników. Roman Lipski* [on-line]. Forma. Pracownia Projektowa i Wydawnictwo [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: http://www.ppiw-forma.pl/piastow75/25_04_2002_kolano/25_04_2002_zpn_roman%20lipski.htm.

większą ironią, sarkazmem i brakiem politycznej poprawności. Utwory wypełniające łamy „Kolana” charakteryzowała kpina i poetyka nonsensu, której celem jest wprowadzenie czytelnika w błąd. Jak zauważyli Brygitta Helbig-Mischewski i Marek Graszewicz, Nieudacznicy w swoich wypowiedziach zaprzeczali samym sobie, z jednej strony walczyli bowiem z negatywnym wyobrażeniem Polski i Polaków w Niemczech, a z drugiej swobodnie żonglowali wszelkimi stereotypami, nie dbając o polityczną poprawność²⁹. Nawiązywali „zarówno do tradycji awangard z początku XX wieku (dadaizm, futurizm, surrealizm), jak i polskich subkultur lat 80-tych i 90-tych, zwłaszcza tak zwanej poetyki banalizmu”³⁰.

Na łamach pisma publikowano przede wszystkim teksty powstałe poza krajem, ponieważ „Kolano” było trybuną młodych twórców emigracyjnych, literatów „piszących spod serca”³¹. Promowano zatem utwory będące „twórczością na miarę nieudacznych możliwości”, wychwalającą „nieudactwo” i naiwność. Wychodzono bowiem z założenia, że poprzez takie podejście do literatury można pokazać czytelnikom coś zupełnie nowego³². Tematyka publikowanych tekstów wiązała się głównie z życiem na emigracji. Prezentowano je w formie literackiej i publicystycznej, a ich integralną częścią były często prace plastyczne, zamieszczone także w dziale GALERIA „Kolana”.

Periodyk ten właściwie nie był ściśle podzielony na stałe części, aczkolwiek z biegiem czasu na jego łamach zagościły takie działy i rubryki, jak: KARTON, ALFABET HERMANA, FELIETON, DODATEK KULTURALNY czy Magazyn ARGUS. Niemal w każdym numerze publikowano poezję i prozę, felietony historyczne, rozmowy, grafiki i satyry, manifesty, czasem listy czytelników, a później również informacje związane z działalnością Klubu. Na uwagę zasługują wywiady z Pawłem „Konjo” Konnakiem³³ z Grupy Tranzytoryjno-Metafizycznej TOTART i L. Oświęcimskim (podpi-

²⁹ B. Helbig-Mischewski, M. Graszewicz, „Wygłupy zachwyciły Berlin” czyli jak Klub Nieudaczników Polskich wprawia w zakłopotanie niemiecką prasę [on-line]. PD Dr. habil. Brigitta Helbig-Mischewski [Website] [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.helbig-mischewski.de/versager-pl.pdf>.

³⁰ Tamże.

³¹ Zob. *Mały manifest*, „Kolano” 1996, nr 3 (6), s. [1].

³² Por. Herman [L. Oświęcimski], *Świat, jak go widzi mały Mareczek*, „Kolano” 1999, nr 1 (13), s. [13].

³³ Paweł Konnak (rocznik 1966) – performer, reżyser filmowy, konferansjer, dziennikarz i poeta. Współtwórca grupy TOTART i kabaretu rockowego LALAMIDO. Szerzej zob. *Paweł KONJO Konnak* [on-line] [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.konjo.pl>.

sującym się też jako Herman), który w swoich wypowiedziach i manifestach przedstawiał czytelnikom program Związku Polskich Nieudaczników. Oświęcimski był jednym z najbardziej płodnych autorów „Kolana”, ponieważ zajmował się także publicystyką kulturalną i krytyką literacką, pisał artykuły o Stanisławie Przybyszewskim i Witoldzie Gombrowiczu oraz publikował drobne teksty literackie.

Strona edytorsko-wydawnicza

Nieregularnik „Kolano” był publikowany przez Mordellus Press Verlag, największe wydawnictwo polonijne w Niemczech, którego założycielem i właścicielem jest P. Mordel. Oficyna ta, poza czasopiśmem, wydawała wówczas również druki bibliofilskie i wydawnictwa zwarte, w których specjalizuje się po dzień dzisiejszy³⁴.

Warto zaznaczyć, że periodyk drukowano w Koszalinie, zapewne ze względu na chęć obniżenia kosztów, w nakładzie 1000–2000 egzemplarzy³⁵, na papierze o stosunkowo wysokiej gramaturze. „Kolano” wyróżniało się dużym formatem (zazwyczaj 34 × 25 cm) oraz bogatą i oryginalną szatą graficzną, przypominającą nieco czasopisma młodopolskie, utrzymaną w czarno-białej kolorystyce. Jej tworzeniem zajmowali się głównie P. Mordel i R. Lipski. Ten ostatni, poza swoimi pracami i tekstami publikowanymi na łamach pisma, projektował również okładki do serii „Biblioteka KOLANA”.

Poszczególne numery nieregularnika wyglądem oraz brakiem zszycia przypominały typową gazetę. Częste zmiany, które następowały w jego winiecie, mogą sprawiać problemy bibliotekarzom przygotowującym opisy katalogowe tego tytułu. Pewne trudności powoduje również brak konsekwentnej numeracji periodyku oraz fakt, że współpracujący z nim autorzy niejednokrotnie nie podpisywali się własnymi nazwiskami. Taka formuła pisma doskonale współgrała jednak z jego satyrycznym, kpiarskim i ironicznym charakterem.

„Zerowy” numer periodyku liczył zaledwie 6 stron. Kolejne zeszyty były bardziej obszerne, liczyły od 8 do 32 stron. Teksty składano zazwyczaj w dwóch kolumnach, wykorzystując czcionki o zróżnicowanym kroju i stopniu pisma. Były to głównie artykuły i utwory napisane w ję-

³⁴ Zob. M. Kalczyńska, dz. cyt., s. 181.

³⁵ Por. M. Kalczyńska, L. Paszek, *Niemieckie polonica...*, s. 37.

zyku polskim, choć w niektórych numerach pojawiło się kilka tekstów niemieckojęzycznych lub dwujęzycznych (polsko-niemieckich). W ten sposób redakcja nieregularnika mogła wejść w dialog z odbiorcami niemieckimi, którzy po dzień dzisiejszy chętnie odwiedzają Klub Polskich Nieudaczników.

Na poszczególnych stronach „Kolana” wyróżniały się ogłoszenia dotyczące wydarzeń kulturalnych i konkursów literackich na utwory „spod serca” oraz zapowiedzi wydawnicze. Autorami reklamowanych wydawnictw oraz organizatorami imprez i konkursów byli zazwyczaj redaktorzy i współpracownicy pisma oraz instytucje i osoby współpracujące z Klubem. Na uwagę zasługuje fakt, że na łamach periodyku ogłaszała się nawet Instytut Polski w Berlinie³⁶.

Teksty publikowane w nieregularniku, łącznie z materiałem ilustracyjnym, wyróżnieniami i przerywnikami graficznymi oraz oryginalną formą tytułatury poszczególnych utworów i artykułów, nadawały całości dynamiczny charakter. Szata graficzna zdradzała, że pismo to było redagowane przez ludzi młodych i adresowane do odbiorców w podobnym wieku. Na młodzieńczą bezkompromisowość wskazują także prowokujące, dowcipne, satyryczne i kpiarskie ilustracje, fotografie i różnorodne materiały graficzne, które uzupełniały teksty.

Kolportaż i popularyzacja

Pismo „Kolano” nie miało Międzynarodowego Znormalizowanego Numeru Wydawnictw Ciągłych (ISSN), co sprawiło, że nie było periodykiem w pełni oficjalnym³⁷, aczkolwiek mimo jego braku zostało odnotowane w katalogach kilku bibliotek³⁸. Na ich podstawie można ustalić, że czasopismo to było gromadzone m.in. przez Staatsbibliothek w Berlinie. W Polsce kolekcją wszystkich numerów tego tytułu dysponują Gabinet

³⁶ Zob. np. „Kolano” 1996, nr 3 (6), s. [2]; „Kolano” 1996, nr 5 (8), s. [4].

³⁷ Oficjalna rejestracja pisma zwiększa jego szanse na pojawienie się w zbiorach bibliotek, ponieważ obliuguje wydawcę do nadsyłania tzw. egzemplarzy obowiązkowych do księżnic, które uzyskały taki przywilej.

³⁸ Cennych informacji dostarczają przede wszystkim katalogi centralne dostępne on-line, które są wspólnymi katalogami wielu bibliotek, opracowywanymi według określonej metody. Periodyk z Berlina został odnotowany m.in. przez GVK – Gemeinsamer Verbundkatalog (<http://gso.gbv.de>), BVB – Bibliotheksverbund Bayern (<http://opac.bib-bvb.de>) oraz hbz – Verbund Datenbank (<http://www.hbz-nrw.de>).

Książki i Prasy Polskiej w Niemczech działający przy Państwowym Instytucie Naukowym – Instytucie Śląskim w Opolu oraz dr Jan Wolski z Rzeszowa³⁹.

Dokumentacji „Kolana” sprzyjało zapewne nieodpłatne rozsyłanie przez redakcję poszczególnych numerów do jego sympatyków, mieszkających po obydwu stronach Odry. Resztę nakładu promowano i sprzedawano w Klubie Polskich Nieudaczników w Berlinie, w cenie 1 euro za egzemplarz⁴⁰, lub przekazywano dystrybutorom. Tytuł ten kolportowały i popularyzowały instytucje działające na terenie miasta, takie jak Instytut Polski⁴¹. Był on również obecny podczas Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie nad Menem w 2000 r., podczas których promowano polską literaturę. Jednak, jak podano we wstępnym felietonie do numeru 15, „była to akcja nielegalna i mogła się skończyć więzieniem lub wydaleniem nas [redaktorów] do Polski”⁴².

Informowaniu o nieregularniku sprzyja Internet. Notki na jego temat można znaleźć na stronach publikujących artykuły⁴³ oraz wykazy polskiej prasy ukazującej się na terenie Niemiec⁴⁴. Informacje o piśmie z Berlina pojawiły się także w Katalogu Czasopism Kulturalnych, gdzie dołączono

³⁹ Gabinet Książki i Prasy Polskiej w Niemczech utworzono w sierpniu 2005 r. z inicjatywy dr hab. M. Kalczyńskiej, pracownika Zakładu Badań Historycznych i Niemcoznawczych PIN – IŚ, oraz L. Paszka, działacza znanego w środowisku polonijnym. Jego celem jest gromadzenie dorobku kulturowego Polaków mieszkających po zachodniej stronie Odry oraz zachowanie dla następnych pokoleń cennych wydawnictw, dokumentów i pamiątek z życia Polonii, które często nie były w należyty sposób przechowywane i wykorzystywane. Dzięki staraniom założycieli zostały one sprowadzone do Opolu, gdzie służą osobom zainteresowanym problematyką polonijną i polsko-niemieckimi kontaktami kulturowymi, przede wszystkim: badaczom, studentom, nauczycielom i bibliotekarzom. Działalność tej instytucji sprzyja również informowaniu środowiska polskiego o wielu ważnych publikacjach emigracyjnych i polonijnych znajdujących się na terenie Niemiec. Szerzej zob. A. Marcol, *Gabinet Książki i Prasy Polskiej w Niemczech powstał przy Państwowym Instytucie Naukowym – Instytucie Śląskim w Opolu*, „Śląsk Opolski” 2006, nr 2, s. [69]–71.

⁴⁰ Por. M. Kalczyńska, L. Paszek, *Niemieckie polonica...*, s. 66–67.

⁴¹ Zob. „Kolano” 1996, nr 3 (6), s. [8].

⁴² „Kolano” 2000, nr 2 (15), s. [1].

⁴³ Zob. np. B. Twardochleb, *Poszukiwacze nagiej prawdy: Nieudacznicy na dachu* [on-line]. Transodra Online [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://transodra-online.net/de/node/1887>; J. Trenkner, *Ubogo, choć ambitnie*. Tygodnik Powszechny. Katolickie Pismo Społeczno-Kulturalne [on-line] 2003, nr 21 (2811) [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www2.tygodnik.com.pl/tp/2811/kraj07.php>.

⁴⁴ Zob. np. M. Kalczyńska, L. Paszek, *Aktualnie ukazująca się prasa polonijna i polskojęzyczna w Niemczech* [on-line]. Xpol informacje polonijne w Niemczech [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.xpol.de/inhalt9.html>.

do nich spisy treści dwóch ostatnich numerów (15 i 16)⁴⁵. Wielkie zasługi w promocji inicjatyw podejmowanych przez P. Mordela i L. Oświęcimskiego mają też prasa⁴⁶, radio i telewizja⁴⁷.

O popularyzację „Kolana” dbają badacze, m.in. B. Helbig-Mischewski, która tematykę związaną z nieregularnikiem i twórczością publikowaną na jego łamach omawia podczas zajęć akademickich z zakresu polskiej literatury i kultury emigracyjnej w Niemczech. Badaczka jest także autorką kilku tekstów dotyczących Klubu Polskich Nieudaczników, opublikowanych w prasie i na portalach internetowych. Berlińscy Nieudacznicy znajdują się też w kręgu zainteresowań naukowych Jana Wolskiego z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego, który jesienią 2008 r. przygotował wystawę popularyzującą wydawnictwa oficyny Mordellus Press w murach rzeszowskiej uczelni. Jej zwiedzanie zostało uwzględnione w programie międzynarodowej konferencji naukowej „Dialog pogranicza kulturowego (odrębność – wymiana – przenikanie)” zorganizowanej przez Instytuty Filologii Polskiej, Filologii Germańskiej i Filologii Angielskiej UR⁴⁸.

Zasługi w promowaniu „Kolana” przypadły również Marii Kalczyńskiej i Leonardowi Paszkowi, którzy zebrali informacje o tym tytule w swoich książkach naukowych, m.in. w pracy bibliograficznej *Niemieckie polonica prasowe (ostatnie dwudziestolecie XX wieku)*, oraz popularyzują go w Internecie, przede wszystkim za pośrednictwem strony Gabinetu Książki i Prasy Polskiej w Niemczech (www.polonica.opole.pl).

Warto zauważyć, że „Kolano” nadal jest tytułem dobrze rozpoznawalnym w niemieckich kręgach polonijnych, ponieważ skupiło się wokół niego środowisko autorów, którzy należą do Klubu Polskich Nieudaczników w Berlinie. Klub ten przyciąga uwagę, „stał się miejscem popularnym,

⁴⁵ Zob. *Kolano* [on-line]. Katalog czasopism kulturalnych [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://katalog.czasopism.pl/index.php/Kolano>.

⁴⁶ Zob. np. M. Łukaszewicz, *W Berlinie działa prywatny polski klub artystyczny, w którym zakochali się niemieccy fani sztuki niezależnej i krytycy*, „Newsweek Polska” 2002, nr 43, s. 111; zob. też *Oświęcimski Leszek* [on-line]. Instytut Śląski w Opolu [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: http://www.polonika.opole.pl/html/p_ludz4_32.htm.

⁴⁷ P. Mordel i W. Stamm reprezentowali Klub m.in. w talk-show „Boulevard Bio” A. Biolka, który cieszy się w Niemczech taką popularnością jak O. Winfrey wśród publiczności amerykańskiej.

⁴⁸ Por. *Konferencje w roku 2008* [on-line]. Uniwersytet Rzeszowski [dostęp 30 listopada 2009]. Dostępny w World Wide Web: http://www.univ.rzeszow.pl/nauka/konferencje/2008.php?id=dialog_pogranica_kulturowego.

modnym, a może nawet kultowym. [...] zdążył wtopić się w mapę miasta i zasłynąć odbywającymi się w jego wnętrzach spotkaniami z twórcami, wystawami i towarzyszącą tym imprezom atmosferą”⁴⁹. Miejsce to chętnie odwiedzają nie tylko Polacy mieszkający w stolicy Niemiec, ale także rodowici Niemcy. Stało się ono obowiązkowym punktem podczas zwiedzania Berlina przez ludzi związanych z szeroko pojętą kulturą. Do Klubu często zachodzą polscy i niemieccy dziennikarze prasowi, radiowi i telewizyjni – „w ciągu jednego weekendu jego oficjalną siedzibę odwiedza [...] więcej Niemców niż Polski Instytut Kultury w ciągu roku”⁵⁰.

Podsumowanie

W latach 1995–2001 ukazało się 17 numerów „Kolana” (wliczając numer „zerowy”)⁵¹. Obecnie tytuł ten ma status periodyku zawieszzonego. Jego dalszej publikacji nie sprzyjała zapewne szeroko zakrojona działalność Związku i Klubu, w którą zaangażowali się redaktorzy. W redakcji dochodziło również do konfliktów i nieporozumień. W efekcie L. Oświęcimski odszedł od Nieudaczników i założył Klub Polskich Kiełboludów, który jednak nie odniósł sukcesu⁵². W ten oto sposób „Kolano” podzieliło los kwartalnika „B1” i „WIR-u. Edycji Literackiej”. Ich tradycję kontynuuje obecnie magazyn kulturalny „Zarys”, który pojawił się na rynku niemieckiej prasy polonijnej w 2001 r.

“Kolano” (1995–2001) – a literary-cultural periodical from Berlin

Abstract

“Kolano” was a Polish periodical edited and published in Berlin by Leszek Oświęcimski and Piotr Mordel. Between 1995 and 2001 they published 17 issues of the magazine. Its subject matters concentrated on poetry, prose, journalism and information on activities of the Association of Polish Losers. The periodical promoted especially young Polish authors and artists who left Poland in 80.

⁴⁹ K. Niewrzęda, dz. cyt.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ M. Kalczyńska, L. Paszek, *Niemieckie polonica...*, s. 66.

⁵² Herman [L. Oświęcimski], *Alfabet Hermana Club Polskich Egotystów*, „Kolano” 2001, nr 1 (16), s. 2–4.

and 90. after the Solidarity revolution. Some issues of “Kolano” were in part bilingual (Polish-German). Nowadays the magazine is hardly available in Poland. All volumes are only in possession of Maria Kaczyńska from Opole and Jan Wolski from Rzeszów. The article includes information about the creators of the periodical, its subject matters, the publishing profile, the form of distribution and its promotion.